

Sygn. akt I 1 C 993/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni

Wydział I Cywilny - Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sek. Magdalena Czapiewska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **K. L.**

przeciwko: **Gminie M. G. - Zarządowi (...)**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Gminy M. G. - Zarządu (...) na rzecz powódki K. L. kwotę 195 zł 30 gr (sto dziewięćdziesiąt pięć złotych 30/100);

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Przedmiotowym pozwem K. L. wystąpiła z żądaniem zasądzenia od pozwanej Gminy M. G. - Zarządu (...) kwoty 207,90 zł wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że żadaną pozwem kwotę wpłaciła pozwanej Gminie za mandat, który został jej niezgodnie z prawem wręczony w dniu 26 kwietnia 2014 r., z czego kwota 196 zł to mandat, a 13,90 zł to przekazy pocztowe związane z wysłaniem pism do Gminy i wykonaniem wpłat. Powódka podała też, że w dacie przejazdu autobusem kasowała bilet, lecz kontroler odpychał ją od kasownika, a kierowca powiedział jej, że kasownik jest nieczynny. Powódka podała też, że pracownik Zarządu (...) nie uwzględnił tego, że jest ona osobą niepełnosprawną od 1 kwietnia 2014 r., co wynika z wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku wydanego w sprawie VI U 781/14, a mandat został jej wręczony 26 kwietnia 2014 r. Uzasadniając swoje żądanie podała, że wnosi by (...) zwrócił jej pieniądze, które wpłaciła ze strachu aby komornik nie interweniował w jej sprawie. Wpłaty tej dokonała zaś kosztem wykupu lekarstw, które podtrzymują ją przy życiu.

Sprzeciwiając się żądaniu pozwu pozwana podniosła, iż podnoszone przez powódkę zarzuty są bezpodstawne, gdyż jechała ona bez ważnego biletu i nie miała wówczas przy sobie ani legitymacji, która została jej wydana 3 kwietnia 2015 r., ani wyroku z lutego 2015 r., a to zgodnie z przepisami prawa miejscowego uprawnia do bezpłatnych przejazdów.

W odpowiedzi na powyższe powód podtrzymała żądanie pozwu w całości.

Wydany w sprawie w dniu 29 stycznia 2016 r. wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni, na skutek uwzględnienia apelacji pozwanej został wyrokiem Sądu Okręgowego uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Wobec treści art. 505¹ kpc niniejsza sprawa rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 kwietnia 2014 r. powódka K. L. na przystanku przy al. (...) wsiadła do trolejbusu linii 31 ostatnimi drzwiami tego pojazdu i gdy trolejbus już jechał przeszła do przedniej części pojazdu. W tym czasie z tyłu pojazdu było dużo wolnych miejsc. Powódka zajęła miejsce siedzące i usiadła bokiem do kierunku jazdy, nie wykonując żadnych czynności zmierzających do skasowania biletu. Wstała gdy trolejbus zatrzymał się na kolejnym przystanku, otworzył drzwi i wsiadli kontrolerzy. Dopiero wtedy powódka zaczęła szukać biletu w torebce. Bilet zaczęła kasować już po rozpoczęciu kontroli.

Nie zgadzając się z zasadnością nałożonej na powódkę opłaty dodatkowej powódka pisała odwołania do pozwanej powołując się na chęć dokonania skasowania biletu i uniemożliwienie jej tego wskutek niedziałającego kasownika i zachowania kontrolerów.

W piśmie z dnia 12 czerwca 2014 r. pozwana odmówiła uwzględnienia odwołania powódki wskazując, iż kasowanie biletu dopiero w chwili rozpoczęcia kontroli jest czynnością spóźnioną, a nie wystąpiły okoliczności uniemożliwiające skasowanie biletu. Jednocześnie wezwała powódkę do uregulowania kwoty w wysokości wynikającej z druku opłaty dodatkowej - w przypadku dokonania zapłaty w terminie 7-miu dni od daty otrzymania tego pisma w wysokości 126 zł + przewoźne (1,50 zł), po 7-miu dniach 180 zł + przewoźne (1,50 zł). Nadto powódka została poinformowana, że w przypadku braku zapłaty sprawa zostanie skierowana do windykacji.

Powódka w dniu 1 sierpnia 2014 r. wpłaciła na rzecz pozwanej kwotę 126 zł, a następnie w dniu 5 grudnia 2014 r. kolejną kwotę w wysokości 55,50 zł. Koszt wysłania przelewów wyniósł odpowiednio po 2,50 i 2,90 zł. Koszt nadania przesyłek z odwołaniami pozwanej kierowanymi do pozwanej wyniósł łącznie 8,40 zł.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie o sygn. akt VI 1 U 781/14 zmienił zaskarżone przez powódkę orzeczenie Wojewódzkiego Zespołu ds. (...) (...) z dnia 26 maja 2014 r. w ten sposób, że zaliczył powódkę do osób trwale niepełnosprawnych w stopniu znacznym od dnia 1 kwietnia 2014 r. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 8 maja 2015 r.

Legitymację osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym powódka otrzymała w dniu 3 kwietnia 2015 r.

Po tej dacie powódka ponownie składała pisma, w których wносиła o anulowanie nałożonej na nią opłaty, z przyczyn wcześniej wskazanych, a nadto powołując się na treść wydanego w stosunku do niej wyroku z dnia 13 lutego 2015 r. i wzywając pozwaną do zwrotu wpłaconych jej przez powódkę pieniędzy.

Zgodnie z obowiązującą w dacie przejazdu powódki taryfą usług (...) komunikacji miejskiej osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym - na podstawie legitymacji osoby niepełnosprawnej z wpisem o znacznym stopniu niepełnosprawności lub wypisu z treści orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności wraz z dokumentem tożsamości osoby niepełnosprawnej są uprawnieni do przejazdów bezpłatnych (...) komunikacją miejską.

dowód: opis zapisu monitoringu kontrolowanego pojazdu zawarty w piśmie pozwanego z dnia 12.06.2014 r. - k. 31; raport przejazdu - k. 29-29v; taryfa za usługi (...) komunikacji miejskiej - k. 22; wyroku SR Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 13.02.2015 r. wydany w sprawie o sygn. akt VI 1 U 781/14 - k. 18; kopie przelewów i nadań pism powódki - k. 17; legitymacja powódki, jako osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym - k. 19 i okazanie dokumentu - k. 119; pisma powódki z dnia: 29.04.2014 r., 28.05.2014 r. i 15.05.2015 r. - k. 20-22v i 32; pisma pozwanej z dnia 12.06.2014 r., 05.05.2014 r. - k. 23, 31.

Sąd zważył, co następuje:

Ustaień powyższych Sąd dokonał na podstawie przywołanych przez powódkę dokumentów urzędowych w postaci wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 13 lutego 2015 r. oraz legitymacji powódki z dnia 3 kwietnia 2015 r. poświadczającej przysługujący jej status osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym oraz przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych, których oryginalność i treść, w przeciwieństwie do ustalenia skutków z nich wynikających, nie była przez nie kwestionowana.

Podstawy ustaleń faktycznych nie stanowiły zeznania powódki przesłuchanej w charakterze strony, albowiem zeznania jej Sąd ocenił jako niewiarygodne. Sąd miał bowiem na względzie, że jakkolwiek wskutek działań strony pozwanej doszło do skasowania nagrania z monitoringu przejazdu powódki w dniu 26 kwietnia 2014 r., które to nagranie niewątpliwie w sposób najpełniejszy pozwoliłoby na ustalenie przebiegu tego przejazdu, to jednak wśród przedłożonych przez strony procesu dokumentów jeden z nich, a mianowicie pismo pozwanej z dnia 12 czerwca 2014 r. zawierał dokonany przez pracownika pozwanej opis zapisu tego monitoringu, którego treść stała w zupełnej opozycji do wersji zdarzeń przedstawionych przez powódkę. Przedstawiony w tym piśmie opis tego zdarzenia był zaś logiczny i spójny, w przeciwieństwie do opisu powódki. Powódka zresztą sama przyznała, że po wejściu do trolejbusu, zanim usiadła to przeszła ze środkowej jego części do miejsca za kierowcą, a więc na sam przód pojazdu. Gdyby było tak, że rzeczywiście nie mogła skasować biletu zaraz po wejściu do trolejbusu, gdyż – jak wskazywała – pojazd od razu ruszył, przez co musiała natychmiast usiąść, to niewątpliwie powinna ona była wówczas zająć miejsce zaraz przy wejściu, tuż przy kasowniku i z tego miejsca, nawet siedzącego, dokonać skasowania biletu, a nie przechodzić na przód pojazdu, by zająć miejsce przy kierowcy. W sytuacji zaś, gdy jednak pomimo jazdy trolejbusu była ona w stanie przejść, jak podawała, od środkowego wejścia do miejsca przy kierowcy, to powinna była móc, gdyby rzeczywiście chciała to uczynić, skasować wcześniej, po drodze bilet na przejazd. Przechodziła bowiem wszak niewątpliwie obok kasownika.

Tym niemniej, pomimo tak ustalonego przebiegu przejazdu z dnia 26 kwietnia 2014 r. powództwo - w zakresie udokumentowanych wpłat dokonanych przez powódkę na rzecz pozwanej w łącznej kwocie 181,50 zł oraz kosztów przekazów pocztowych i kosztów wysłania pism odwołujących się od nałożonej przez pozwaną opłaty dodatkowej poniesionych w łącznej kwocie 13,80 zł - Sąd uznał, za zasługujące na uwzględnienie.

Rozstrzygając w powyższy sposób Sąd miał na względzie, iż mimo tego, że w dacie przejazdu powódka nie posiadała przy sobie i nie wylegitymowała się dokumentem poświadczającym, iż jest ona osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, a wskutek tego uprawnioną do przejazdu bezpłatnego (co jest oczywiste w sytuacji gdy dokumenty te zostały wydane po dacie przejazdu), to jednak wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku wydany w stosunku do powódki w sprawie o sygn. akt VI 1 U 781/14 w swej treści w sposób wyraźny określa, że powódka na mocy orzeczenia Sądu została zaliczona do osób trwale niepełnosprawnych w stopniu znacznym od dnia 1 kwietnia 2014 r., a więc od dnia wcześniejszego niż data omawianego przejazdu. Art. 365 §1 kpc stanowi zaś, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Związanie treścią prawomocnego orzeczenia oznacza zaś nakaz przyjmowania przez podmioty wymienione w art. 365 §1 kpc, że w objętej orzeczeniem sytuacji faktycznej, stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z sentencji wiążącego orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., IV CSK 563/10). Wyrazem statuowanej tym przepisem prawomocności materialnej orzeczenia jest konieczność brania jej pod uwagę w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia.

Okoliczność tę, wynikającą z tego orzeczenia, powódka podnosiła zaś zarówno w toku postępowania odwoławczego, przed skierowaniem sprawy do Sądu, jak też obecnie powołała się na nią, jako jedną z okoliczności uzasadniającej bezpodstawność nałożonego na nią przez pozwaną zobowiązania do uiszczenia opłaty dodatkowej.

W ocenie Sądu, treść tego wyroku miała zaś zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd miał bowiem na względzie, iż określony w uchwale Rady Miasta G. wymóg posiadania przy sobie przez osobę uprawnioną do przejazdu bezpłatnego z tytułu niepełnosprawności dokumentu w postaci legitymacji osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym lub wypisu z treści orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności wraz z dokumentem

tożsamości osoby niepełnosprawnej jest w istocie rzeczą wymogiem posiadania przy sobie przez tę osobę znaku poświadczającego taki stan niepełnosprawności i w ten sposób umożliwiające w łatwy i bezpośredni wykazanie tego uprawnienia osobom kontrolującym. Powyższe nie może jednak prowadzić do konkluzji, iż fakt, że osoba, która tak jak powódka w dacie przejazdu jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, lecz takiego dokumentu przy sobie nie posiada, gdyż toczy się dopiero postępowanie o potwierdzenie tej okoliczności przed właściwym organem, nie może skutecznie skorzystać z możliwości wykazania tej okoliczności na obecnym etapie postępowania, kiedy już takim dokumentem dysponuje. Zważyć bowiem należy, że zgodnie z regulacją art. 316 §1 kpc po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Oznacza to, że sąd rozstrzyga sprawę biorąc pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy oraz stan prawny w tej właśnie dacie obowiązujący, a nie w dacie wystąpienia zdarzenia stanowiącego podstawę roszczeń, czy też nawet w dacie wystąpienia z powództwem.

Z uwagi na powyższe odmowę pozwanej zwrócenia powódce uiszczonych przez nią opłat Sąd uznał za bezpodstawną. Zważyć bowiem należało, że uiszczona przez powódkę kwota 181,50 zł stanowiła opłatę pozwanej w istocie rzeczą nienależną, gdyż z datą wydania przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku wyroku w sprawie VI 1 U 781/14 podstawa tego świadczenia odpadła. Wniosku tego w żaden sposób nie zmienia okoliczność, że pracownicy pozwanej w dacie kontroli, z uwagi na datę wydania orzeczenia przez Sąd w Gdańsku ustaleń tego wyroku nie znali, skoro ustalenia te znane są nie tylko obecnie, ale były też znane stronie pozwanej na etapie przedsądowym, gdy powódka o treści tego wyroku pracowników Z. (...) informowała.

Z uwagi na powyższe w pkt. I wyroku w oparciu o przepis art. 410 §2 kpc, który stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia - zasądził na rzecz powódki zwrot tej należności wraz z poniesionymi przez powódkę wydatkami związanymi z uiszczeniem tej należności i wysłaniem do pozwanej pism w celu jej odzyskania. Żądanie zwrotu tego świadczenia było przez powódkę uprawnione, albowiem jak wskazała - dokonała ona tej wpłaty by uniknąć ewentualnego postępowania komorniczego, pozwana przed datą wpłaty informowała zaś, że w przypadku nie uiszczenia przez powódkę żądanej od niej kwoty sprawa o jej zapłatę zostanie skierowana do windykacji. Zasądzenie poniesionych przez powódkę wydatków nastąpiło na podstawie art. 363 §3 kc.

W zakresie przewyższającym kwotę 195,30 zł (stanowiącą sumę 181,50 zł i 13,80 zł) Sąd w pkt. II powództwo oddalił w oparciu o przepis art. 6 kc, z uwagi na niewykazanie przez powódkę, aby ponad kwotę zasądzoną w pkt. I wyroku dokonała jeszcze jakiś wpłat na rzecz powódki, do których zwrotu byłaby uprawniona.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt III wyroku. Na mocy art. 100 zd. drugie w zw. z art. 108 §1 kpc, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd obciążył kosztami postępowania w całości pozwaną, jako stronę przegrywającą, uznając iż powódka uległa w zakresie swego żądania jedynie w nieznacznej części. Stąd też Sąd zasądził na jej rzecz całość uiszczonych przez nią opłat sądowej, tj. kwotę 30 zł